KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 29 Lipca / 10 Sierpnia. Rok 1861. № 190. Jutro, ŚŚ. Zuzanny i Dygny PP.

Jutro w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, obchodzona będzie Oktawa Przemienienia PAŃSKIEGO.

W ten Czwartek w uroczystości Wniebowzięcia N. MARJI PANNY, przypada Odpust w Rokitnie.

Kancellarja Przyboczna Namiestnika JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, powołując się na Instrukcją ogłoszoną w Gazetach 10 (22) Stycznia r. b. o przyjmowaniu nieletniej szlachty Królestwa Polskiego do Korpusu Kadetów na koszt Rządowy, podaje do wiadomości osób interessowanych, że z powodu awansowania niektórych kadetów na Oficerów, zawakowało kilka miejsc w Alexandrowskim Korpusie Kadetów w Wilnie dla Szlachty z Królestwa, oprócz 20 miejsc, które już są zajęte, i że osoby życzące teraz oddać synów do Korpusu Kadetów w Wilnie, albo co już poprzednio wniosły o to prośbę, na które nie nastąpiła przychylna decyzja Namiestnika, dla braku świadectw kwalifikacyjnych, winni niezwłocznie postarać się o skompletowanie dowodów stosownie do danej im Instrukcji i takowe przed 4 (16) Sierpnia, przedstawić w Kancellarji.

W przyszły Wtorek, dnia 13 b. m., jako w 13tą rocznicę śmierci, odbędzie się w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 10tej rano, żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Kornelji z Baranowskich *Zienteckiej*, oraz za dusze Jej Rodziców, Dzieci, Krewnych i Powinowatych, na które Krewnych, Powinowatych i Znajomych zaprasza się.

(Art: n.) Dnia 7 Sierpnia 1860 r. wśród powszechnej radości całej rodziny, powitaliśmy na tej dolinie płaczu, *Wandzię*; rok upłynął, a tego samego dnia o tej samej godzinie *Wandzia* uleciała do Nieba. Stroskani Rodzice Jan i Aniela z Miszewskich *Zdrojewscy*, zapraszają Krewnych, na exportację zwłok z Kościoła XX. *Karmelitów* na Lesznie w d. 10 b. m. — *

Doszła nas smutna wiadomość, że w dniu 8 b. m. i r. znany powszechnie i poważany tak dla ukształcenia umysłowego jako i pięknego serca ś. p. Adolf *Banzemer*, Radca tutejszej Prokuratorji, zakończył życie w Biebrich, pod Wisbaden, gdzie bawił dla poratowania zdrowia.

Otrzymaliśmy wiadomość, iż w d. 8 b. m. o godzinie 5tej rano, zmarł w Radomiu Józef *Tymiński*, Kandydat Praw, pozostawiając zbolałych Rodziców i Braci. Pogrzeb był naznaczony na dzień dzisiejszy.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od S. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, na intencję uproszenia opieki MATKI BOZKIEJ, oraz kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Dziś o 9ej rano, Członkowie Towarzystwa Dobroczynności wręczyli Ojcu Sierot W. *Popławskiemu* Tygodnik Illustrowany, w którym mieści się wizerunek tego zasłużonego dla ludzkości męża.

Od d. 24go do 27go Września r. b. przez 3 dni będzie w Frankfurcie zjazd niemieckich filologów i orjentalistów. Wolne miasto przeznaczyło na rozchody z tego powodu 2,100 florenów ze swej kassy.

W Szanghai poświęcono niedawno Kościół Katedralny Katolicki, zbudowany w obwodzie samego miasta chińskiego. Po poświęceniu Biskup miejscowy X. *Bornier*, miał przemowę do Jenerała Francuzkiego *Montauban*, w której wyraził wdzięczność dla Cesarza Francuzów, za przywrócenie wpływu Religji Katolickiej w Chinach, datującego od czasów *Ludwika XIV*. W wigilję swego odjazdu, Jen: *Montauban* słuchał Mszy Śtej w Kościele Jezuickim, na przedmieściu europejskiem tego miasta. Po Ofierze Ołtarza, 600 świeżo nawróconych na Religję Katolicką młodych Chińczyków, odśpiewało w obecności jego: *Domine, salvum fac Napoleonem*.

Zgromadzenie XX. *Bernardynów* w Krakowie, uskuteczniło w ostatnich czasach odnowienie Kościoła tak wewnątrz jak zewnątrz, tudzież naprawę organów. Teraz chce się zająć jeszcze oczyszczeniem starych a niepoślednej wartości obrazów X. *Lexyckiego*.

Dnia 3go Lipca odbył się roczny examin w Seminarjum Archi-Dyecezalnem Śgo Jana. Zapisanych było z początkiem roku Alumnów w tem Seminarjum 24, z których w ciągu roku ubyło 4: dwóch wyświęciło się na Kapłanów, dwóch opuściło Seminarjum. Ukończyło kursa seminaryjskie Alumnów pięciu: Xięża: Stefan *Świątkowski*, Rafał *Stachowicz*, Ignacy *Nowicki*, Andrzej *Domański*, Felix *Matulewicz*.— Dnia 8 Lipca odbył się podobny examin w drugiem Archi-Dyecezalnem Seminarjum Ś. Krzyża. Zapisanych z początkiem roku było tu Alumnów 30, z tych trzech opuściło Seminarjum w ciągu roku. Ukończyło kursa seminaryjskie Alumnów siedmiu: Xięża: Mieczysław *Skarzyński*, Józef *Marmo*, Piotr *Leszczyński*, Ig: *Gliński*, Władysław *Kuliczkowski*, Stan: *Izbicki* i Piotr *Berger*.

W przyszłym miesiącu przypada opłata na akcje kolei żelaznej Galicyjskiej. Ci Akcjonarjusze, którzy nie wnieśli więcej nad 70% na akcje swoje 1szej i 2giej emisji, obowiązani będą wnieść jeszcze 10% to jest 21 złr: wal: austr: w drugiej połowie Września. Ktoby się spóźnił z opłatą, ten będzie obowiązany złożyć 6% procentu za zwłokę, a do tego daje jeszcze Towarzystwo prawo postąpienia sobie według § 17 statutów.

W Stanach Zjednoczonych wszczął się i trwa ciągle w wielkich rozmiarach pożar w ziemi. Wiadomo, iż w tym kraju są całe obszerne przestrzenie ziemi przesiąkłej naftą. Kilka źródeł tej nader palnej materji zapaliło się z niewiadomego powodu, i dziś niewiedzą co począć z tym nadzwyczajnym pożarem.

Kladderadatsch, pismo humorystyczne w języku niemieckim, ozdobione drzeworytami, wychodzące tygodniowo i odbierane w tym samym czasie; prenumerować można połrocznie i kwartalnie w xięgarni i składzie nut muzycznych J. *Kaufmanna* i Spółki, przy ulicy Krako.-Przedm: Nr 71 (442).

Joanna *Piętkowska*, Przełożona Pensji Wyższej żeńskiej w Warszawie pod Nr 739*a* na Tłomackiem exystującej, zawiadamia niniejszem osoby interessowane, iż kurs nauk w tejże Pensji, w dniu 12 b. m. rozpoczętym zostanie.

Z rozporządzenia Władzy, w Cesarstwie Rossyjskiem i krajach mu podległych, zamiast pobieranej dotychczas przez Komitety Cenzury liczby exemplarzy drukowanych xiążek, dzienników i pism ulotnych, postanowiono brać nadal od wydawców tylko po sześć exemplarzy: dwa dla ustanowień Cenzury, 1 dla CESARSKIEJ Bibljoteki Publicznej, 1 dla Uniwersytetu Helsingforskiego, 1 dla Akademji Nauk i 1 dla Głównego Zarządu Cenzury; prócz tego 1 exemplarz wydań w przedmiocie historji, jeografji, matematyki i w ogólności nauk specjalnych, dla Bibljoteki Sztabu Jlgo, 1 exemplarz mapp, tablic statystycznych, opisów i wszystkiego co się ściąga do żeglugi, dla Departamentu Hydrograficznego przy Ministerstwie floty, oraz dwa exemplarzy gazet, xiążek perjodycznych i roczników, jeden dla 3go Wydziału Własnej Kancelarji J. C. MOŚCI, a drugi dla Kancellarji Głównego Zarządu Cenzury. (Kur: Wil:).

W pierwszem półroczu 1861 roku, następujący Duchowni uznani zostali za ukwalifikowanych do posiadania beneficjum: Z Dyecezji Podlaskiej: Xięża: Jan *Radomyski*, Gracjan *Rzewuski* i Leon *Korolec;* z Dyecezji Kieleckiej: Xięża: Józef *Słupiński*, Hippolit *Łapinkiewicz* i Maciej *Fiok*; z Dyecezji Płockiej: Xięża: Felix *Pomaski*, Mikołaj *Szpejn*, Ildefons *Trejdosiewicz*, Alexander *Borowski*, Piotr *Jabłoński*, Józef *Stalmach*, Wojciech *Bęcławski*, Maxymiljan *Majcherski*, Antoni *Stawirej*, Adam-Maciej *Jarnutowski*, Franciszek *Moraczewski*, Apolinary *Kijora*, Andrzej *Drewnowski*, Jan *Żelazowski*, Józef *Rakowski*, Henryk *Gawroński*, Mateusz *Świdwiński*, Józef *Nawrocki*, Ignacy *Szyszkowski*, Józef *Chudzyński*, Teofil *Wojczyński*, Ludwik *Żmijewski*, Józef *Cybulski*, Józef *Nizwantowski* i Andrzej *Lewandowski*. W tymże czasie, następujący Duchowni posunięci zostali na wyższe stopnie: Z Archidyecezji Warszawskiej: X. Mateusz *Naruszewicz*, na Prałata Scholastyka Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej. X. Stanisław *Zwoliński*, na Prałata Kustosza tejże Kapituły. X. Antoni *Dietrich*, na Kanonika tejże Kapituły. Na Proboszczów: Xięża: Walenty *Swinarski*, w Rdułtowie; Sylwester *Bednarski*, w Chojnacie; Tadeusz *Kijewski*, w Umieniu. Z Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej: Xięża: Karol *Zieliński*, na Kanonika Kaznodzieję Katedry Włocławskiej; Klemens *Skupieński*, na Oficjała Konsystorza Piotrkowskiego. Na Proboszczów: Felix *Kupczyński*, w Chlewie; Bonawentura *Pawliński*, w Stawiszynie; Wojciech *Górecki*, w Grodźcu; Felix *Zwieszycki*, w Wojcinie; Szczepan *Niski*, w Wieluniu; Ludwik *Bromirski*, w Lubraniu. Z Dyecezji Lubelskiej: X. Eljasz *Zborowski*, na Proboszcza w Zemborzycach. Z Dyecezji Podlaskiej: X. Leon *Korolec*, na Proboszcza w Zwoli. Z Dyecezji Sandomierskiej: Na Dziekanów: Xięża: Filip *Drewniakowski*, Dekanatu Zawichostskiego; Józef *Mączewski*, Dekanatu Kozienickiego; Ignacy *Grynfeld*, Dekanatu Kunowskiego. Na Proboszczów: Jakób *Kubik*, w Pilczycy; Felix *Dunin*, we Wzdole; Stanisław *Paskal*, w Krępie; Michał *Słapczyński*, w Stromcu; Alexander *Malanowicz*, w Szydłowcu. Z Dyecezji Kieleckiej: Na Proboszczów: Xięża: Mat: *Kluba*, w Szkalbmierzu; Tomasz *Batorski*, w Chęcinach; Ludwik *Czerniański*, w Bendzinie; Teodor *Tomaszewski*, w Xiążnicach-Wielkich. Z Dyecezji Płockiej: X. Antoni *Brudziński*, na Proboszcza w Sarbiewie. Z Dyecezji Augustowskiej: Na Proboszczów: Xięża: Kazimierz *Łopieński*, w Przerośli; Bonawent: *Butkiewicz*, w Wyłkowyszkach; Wawrzyniec *Dłużniewski*, w Płonce. W Zgromadzeniu Xięży Paulinów: Xięża: Mateusz *Knefliński*, na Wizytatora Jeneralnego; Juljan *Nowakowski*, na Prowincjała; na przełożonych Kościoła Parafjalnego: Stanisław *Kopiczyński*, w Oporowie; Wawrzyniec *Kubanek*, w Brdowie; na przełożonych Klasztoru: Grzegorz *Pasiewicz*, w Wielgomłynach; Alexander *Ziębe*, na Jasnej-Górze; Eugenjusz *Tobolczyk*, u Ś. BARBARY w Częstochowie; Wojciech *Rozumski*, w Starej-Częstochowie; Kassjan *Chlebek*, w Włodawie; Justus *Prawdowski*, w Wieruszowie; Teodor *Mochalski*, w Konopnicy; Mateusz *Knefliński*, w Leśniowie; Adrjan *Nycz*, w Brdowie; na Definitorów: Piotr *Kubarski*, Daniel *Dziwlikiewicz*, Eugenjusz *Tobolczyk*, Hieronim *Muchowicz*. W Zgromadzeniu XX. Bernardynów: X. Narcyz *Stadykowski*, na Przełożonego Klasztoru w Opatowie.

Pozostała Wdowa po ś. p. Teofilu *Schillerze*, składa najszczersze podziękowanie tym wszystkim, którzy w dniu onegdajszym oddali ostatnią posługę ś. p. Mężowi memu, a zwłaszcza Przyjaciołom niosącym zwłoki jego na barkach od rogatek na Cmentarz, i X. Kanonikowi *Serwińskiemu*, który jako przyjaciel ś. p. Teofila, exportował go na miejsce spoczynku.

Oprócz znanych posągów N. MARJI P. i ŚŚ. APOSTOŁÓW, Figur CHRYSTUSA PANA, Cyboriów, Chrzcielnic, Krucyfixów, lichtarzy, świeczników do Konsekracji i innych sprzętów kościelnych, wyrabianych w różnych wielkościach i w różnym stylu, znajdują się w fabryce P. *Mintera*, Krzyże do Processji, całkowicie z blachy robione, bardzo lekkie i trwałe, oraz latarnie do Processji i przed Figury, bądź wiszące, bądź umieszczone na podporach.

Kopiąc na Via Marfario za Kapitolem, znaleziono dwie pyszne kolumny, które należeć musiały, jak mniemają, do małego forum Cezarów, albo do zabudowań otaczających niegdyś świątynię *Jowisza* Kapitolińskiego.

Autor Muzyki Kościelnej, P. R. *Zientarski*, wydaje obecnie pojedynczo dwanaście swoich Mszy, w różnym rodzaju i na różne głosy; pierwsza z tych łacińska Msza, na 4 męzkie głosy bez akompanjamentu, służyć mogąca dla użytku Naukowych Zakładów Duchownych, oraz dla chórów amatorskich, wyszła z druku i sprzedaje się w znaczniejszych xięgarniach po cenie złp. 4 (kop: 60), za exemplarz. Główny zaś skład exemplarzy, urządzonym jest w xięgarni Polskiej A. *Dzwonkowskiego* w Warszawie przy ulicy Miodowej, naprzeciw OO. *Kapucynów*.

Pożegnanie Bocianów, powiastka ludowa, przez Eleonorę *Ziemięcką*, wyszła nakładem xięgarni polskiej A. *Dzwonkowskiego* i C., ulica Miodowa Nr 482 nowy 4, i kosztuje, ozdobiona jedną ryciną, zł. 1.

Przy ulicy Leszno, w possesyi P. *Gerlacha*, gdzie dotąd istniał mały domek parterowy, postawiona będzie piękna kamienica, która nie mało przyozdobi ulicę; roboty już rozpoczęte zostały.

Oficerowie Francuzcy, którzy odbyli wojnę chińską, przywieźli do Paryża z Pekinu wiele rzeczy nader ciekawych. Tworzą one trofea rodzinne; w Luwrze będzie poświęcona jedna sala naciekawszej przywiezione z Chin.

Panowie B. J. K. M. N. P. S. zwolennicy astronomji i mieszkańscy m. Warszawy, upraszają Panów Astronomów, a mianowicie Pana B. lub Pana P., o udzielenie bliższych szczegółów o tegorocznym gościu kometowym, jaki nas w tych czasach nawiedził.

Z powodu opróżnienia miejsca Dyrektora Zakładu Naukowego Gospodarskiego w Dublanach, ogłoszony został konkurs do obsadzenia rzeczonej posady. W odwołaniu się przeto do Nru 178 *Kurjera Warszawskiego* w którym podaliśmy szczegółowe warunki, przypominamy o wakansie pomienionego miejsca.

Artykuł umieszczony w Nrze 128 *Kurjera Warszawskiego*, przeciw dręczeniu zwierząt wywołał, przychylne i łaskawe odezwy szanownych osób, objawione mianowicie przez zacne Panie w Nrze 133, dalej 142, 182 i w innych pismach naszych. Autor jego zachęcony współczuciem, przedsięwziął wypracować dziełko dla ludu w podobnym rodzaju; w nadziei, że BÓG i zachęta ziomków, użyczą mu sił do uskutecznienia zamiaru. Chcąc wszakże zadosyć uczynić temu przedsięwzięciu, oczekiwać musi na wydanie przyrzeczonej pracy przez jednego z naszych Agronomów, co tam znajdowaćby się mogło; tembardziej, że jak może mylnie osądził z doniesienia, piszący ma głównie zwracać uwagę na użyteczne zwierzęta. Czyniący odezwę w Nrze 128, rzecz uważa z innego stanowiska.

Powszechnym przedmiotem rozmów i podziwienia, jest teraz w Londynie P. *du Chaillu*, sławny podróżnik i myśliwy. Całe lat ośm poświęcił zbadaniu mało dotąd znanego wnętrza środkowej Afryki. Podróżował ciągle piechotą, i przeszedł tym sposobem 8,000 mil angielskich. Podczas tych wycieczek zastrzelił, wypchał i przywiózł z sobą do Anglji przeszło 2,000 ptaków, pomiędzy któremi znajduje się więcej niż 60 nowych rodzajów. Zamordował z górą 1,000 czworonożnych zwierząt, z których wypchał i przywiózł do kraju 200 okazów i przeszło 80 szkieletów. I tutaj znalazło się 20 rodzajów nowych, nieznanych dotąd nauce czworonogich. W czasie swych podróży przebył pięćdziesiąt paroxyzmów febry afrykańskiej, dla pozbycia się której, przyjął różnoczasowie 14 przeszło uncji chininy. O głodzie, o tropikalnych ulewach, na które często i długo był narażony, o drapieżnych mrówkach i jadowitych owadach, które go niejednokrotnie napastowały, wędrownik ten wspomina z lekceważeniem. Przebywając czas jakiś pośród jakiegoś plemienia afrykańskiego, omal nie został przezeń obrany królem, ale umknął ztamtąd szczęśliwie i liczy ten zaszczyt do największych niebezpieczeństw, jakie go w tych nieznanych krajach spotykały. Zamiast królem dzikich, został teraz prawdziwym lwem Londyńskim. P. *du Chaillu*, liczy teraz 35 rok życia. Urodził się w New-Yorku z francuzkich rodziców, którzy się tam osiedlili. Xięgarz Londyński *Murray*, wydaje obecnie jego podróże po Afryce.

W korrespondencji z Druskienik do Kurjera Wileńskiego, czytamy, iż Artyści Sceny *Warszawskiej*, dali tamże przedstawienia obznajmiając Publiczność z utworami J. *Korzeniowskiego*, jak *Panna Mężatka*, i *Mąż i Konkurent*; oraz *Bogusławskiego*, jak *Stara Romantyczka* i *Pod Strychem*. Przy wymienieniu nazwisk tych Artystów, spotykamy się z imionami P. *Dębowskiego*, Pani *Rosse* i Pani *Padi*, z których żadne do składu sceny Warszawskiej nie należy.

Jeden z pierwszych Fotografistów Paryzkich, P. Alex: *Ken*, jest Warszawianinem. Wychodzące w zakładzie jego wizerunki wszelkiego rodzaju odznaczają się nadzwyczajną dokładnością i czystością w odbiciu, i to właśnie spowodowało, iż zjednał sobie powszechne wzięcie w Paryżu. Posiada on zbiory Albumów najpierwszych znakomitości tak miejscowych we Francji jako i obcych, a między niemi, znaczną ilość także i rodaków naszych. Ktoby chciał znosić się z nim dla wypisania takiego Albumu lub też w innym przedmiocie, podajemy do wiadomości jego, iż P. *Ken* mieszka na Boulevart Montmartre N° 10 w Paryżu.

Rzuciwszy okiem na drogi wysadzane topolami włoskiemi, dojdziemy do tego przekonania, że drzewo to, nietylko nie jest użyteczne i nieodpowiada celowi, ale nawet szkodliwe z powodu przytułku jaki daje miljardom gąsienic. Praktyczni Prusacy, najpierw do tego przekonania doszli, i stanowczo zarzucili wysadzanie dróg topolami włoskiemi. Nie mówimy tu o naszych topolach tak zwanych nadwiślańskiemi, które należy odróżnić od włoskich, i przeciwnie o ile możności najwięcej przyswajać w kraju. Wszystkie tedy topole w Prusach zostaną wycięte, a na ich miejsce drogi wysadzą owocowemi drzewami. Zaprawdę przykład godny naśladowania.

P. Redaktorze! W jednem z pism tutejszych uczyniono uwagę, dla czego fabryka papieru w Jeziornie nie posiada dotąd maszyny parowej, któraby w braku wody fabrykę w ruch wprawiać mogła. Chciej więc P. Redaktorze objaśnić Autora tego artykułu, że uwaga jego zupełnie jest mylną, że w Jeziornie znajduje się bardzo piękna i kosztowna machina parowa, wyrabiająca tak zwany papier bez końca, we wszystkich jakich kto zażąda gatunkach; i że w dawnej tylko fabryce wyrabiają się papiery ręcznie, ale papiery te jak np. stemplowe, lub na bilety bankowe, nie mogą się na maszynie parowej robić. Nakoniec że machina parowa w fabryce w Jeziornie istnieje już od lat kilkunastu.—*X.*

Przejeżdżającym Rodakom przez Wrocław, rekomenduję tamże hotel garni na Tauenzien-Platz Nr 13, gdzie wracając z długiej podróży do Warszawy, przez dni kilka odpoczywałem, znalazłszy urządzenie wygodne, a nawet eleganckie jak na Wrocław; objady gospodarskie, czysto i smacznie przyrządzone, przy umiarkowanych cenach, a nadto życzliwą dla Polaków uprzejmość gospodarstwa, gdyż sama Pani domu jest rodem z miasta Kalisza i nie zapomniała jeszcze ani języka, ani gościnności naszego kraju. Hotel ten jest położony w jednym z najpiękniejszych miejsc Wrocławia, przy placu ocienionym drzewami i połączonym z rynkiem najwięcej ożywioną ulicą Świdnicką. Niepotrzeba nadto dodawać, że podróżny jest nierównie więcej swobodniejszy w takim domu, niżeli w każdym innym hotelu.— *K. M.* mieszkaniec m. Warszawy.

Przeglądając wyroby z fabryki P. *Mintera*, zwróciliśmy uwagę, iż osobom zakłopotanym o wybór stosownych podarków, najłatwiej tam będzie go uczynić. Są tam bowiem różnorodne sprzęty tualetowe i biurkowe, oraz statuetki, popiersia i płaskorzeźby z wizerunkami znakomitości Polskich, które mogą być upominkiem niezawodnie najmilej przyjętym. Dla dziatwy zaś znajdują się przyrządy różne do gier na świeżem powietrzu, oraz ulubione zawsze sprzęty ogrodnicze trwale wykonane, tak iż do istotnego użytku długo służyć mogą.

(*)

Tygodnik Illustrowany Nr 98, wyszedł z druku i zawiera: Ignacy *Popławski* (z drzewo:); Kronika tygodniowa; Pomnik *Kopernika* w Toruniu (z drzeworyt-m); Pomniki: Kazimierza *Pułaskiego* i Tadeusza *Kościuszki* w Ameryce (z dwoma drzeworytami); Notatki z podróży po Europejskiej Turcji (dalszy ciąg); Od czego się ma ukształcenie ludu zaczynać?; Kommunikacje, przemysł i handel; Zwaliska zamku w Bobolicach (z drzeworytem); Szachy i Rebus.

Radca Regencyjny *Wichura*, Członek Pruskiej wyprawy na morza wschodniej Azji, nadesłał partję Japońskich jedwabników. Pochodzą one z okręgów jedwabniczych położonych na północ od Jeddo, gdzie najlepszy Japoński jedwab, odznaczający się zupełną okrągłością i proporcjonalnością włókien, nazwany *makbaskim jedwabiem*, jest produkowany. Gąsiennice znoszą jaja na grubych podobnych do tektury arkuszach pięknego, z włókien *Brausshnetia papyrifera* wyrobionego japońskiego papieru, i w tej to formie jaja najłatwiej przesyłać można. Trzy takie arkusze przysłał P. *Wichura* Towarzystwu.

Do zbioru płaskorzeźb z wizerunkami znakomitości Polskich, wydanych nakładem fabryki *Mintera*, przybył medaljon zasłużonego założyciela i Dyrektora Instytutu Muzycznego Apolinarego *Kątskiego*. Oryginał tego wizerunku wielkości naturalnej odmodelował zaszczytnie znany nasz rzeźbiarz Wład: *Oleszczyński*, który zezwolił aby uczeń jego P. W. *Kasprowicz*, zrobił dla fabryki kopję tej wielkości, jak inne odlewane w niej płaskorzeźby naszych Artystów i Autorów. Medaljon ten zalecający się wielkiem podobieństwem, miłą będzie pamiątką dla licznych wielbicieli Dyrektora *Kątskiego* i kształcących się pod jego kierunkiem uczniów.

Nakładem xięgarni Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej Nro 482 (4), wyszła *część druga Powiastek ludowych* Eleonory *Ziemięckiej*, i obejmuje przedmowę i 16cie powiastek: p. n.: 1) *Arystokracja wiejska;* 2) Kapitan Syndyk; 3) Dziecię Boże; 4) Ofiara Matki; 5) Samorodna ochronka; 6) Kronikarz wiejski; 7) Bałamut wojskowy; 8) Grosz sierocy; 9) To cudze; 10) Chłop filozof; 11) Joasia; 12) Mamka wiejska i Marysia; 13) Owies i plewy; 14) Przodownica; 15) Dalsze dzieje Marty córki kowala; 16) Goral osierocony. Cena części IIgiej złp. 8; dla kupujących całe dzieło dwa tomy, oznacza się na złp. 13 gr. 10; z przesyłką pocztą złp. 15. Pojedynczo kupowana każda powiastka z należącą do niej illustracją, złp. 1.

Leibe i Siora, czyli listy dwóch kochanków, romans przez Juljana-Ursyna *Niemcewicza*, opuścił prasę, i kosztuje zł: 4. Edycja ozdobiona 3ma portretami: 1) J. U. *Niemcewicza;* 2) Izaaka *Kramstücka*; 3) Berka *Joselowicza*, Szefa szwadronu lekkiej jazdy Xztwa Warszawskiego, kosztuje rs. 1. Skład główny w xięgarni polskiej A. *Dzwonkowskiego*, ulica Miodowa Nr 482.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Senatu Francuzkiego, roztrząsano między innemi prośbę podaną do Senatu o zakaz sprzedaży wódki piołunowej (absinthe). Znany Chemik P. *Dumas*, potwierdził przed zgromadzeniem słuszność zarzutów, robionych temu zabójczemu napojowi. Senat odesłał prośbę do Ministra spraw wewnętrznych na rozpatrzenie. Zakaz rozpowszechniania tej trucizny, która coraz więcej znajduje zwolenników, byłby prawdziwem dobrodziejstwem. Absynt zabił w Afryce więcej żołnierzy, niż ich kule arabskie położyły; najmocniejszy organizm, nieraz w kwiecie sił i wieku, ulega jego morderczemu wpływowi. Absyntowi też przypisują zgon jednego z najznakomitszych Poetów Francuzkich, Alfreda *de Musset.*

W Kościele Morawskim umarł temi dniami nagle Proboszcz. Skoro się wieść rozeszła o tem po wsi, około 100 chłopów wpadło na probostwo, a mimo, że wrota na czas zamknięto, przecież wdarli się tam przez mury, zrobiwszy w jednem miejscu wyłom i zrabowali probostwo do szczętu, zabrawszy wszystko co tylko się wziąść dało, począwszy od odzieży aż do sprzętów i narzędzi gospodarskich. Kiedy się to działo, z innych wsi sąsiednich do tej samej Parafji należących, zajechali chłopi na grunta Proboszcza z wozami i wszystkie zboże zabrali, bądź na pokosach leżące, bądź już w snopy związane, a nawet skosili łąkę xiężą i trawę wywieźli.

Najdalej z początkiem Nowego Roku, otwarte zostaną tak w Londynie jak i w Paryżu kantory dla Domów Zleceń Ziemian Polskich. Główna agencja będzie w Paryżu a jej pomocniczy kantor w Londynie; wszelkie zatem sprzedaże i kupna, odbywać się będą z pierwszej ręki, a tem samem z nadzwyczajnem ułatwieniem dla rolników.

Niedawno za pośrednictwem *Kurjera*, żądano z Wołynia portretu Hrabiny *Stadnickiej*, która była Damą Honorową Dworu Austrjackiego, że zaś w jednym z tutejszych zbiorów jak nam o tem donoszą, znajduje się portret Damy znakomitej, ozdobionej orderem *Krzyża gwiaździstego*, Cesarzowej Austr:, a nawet jak wnoszą, ma to być jej wizerunek; przeto znawca lub osoba interessowana obejrzeć go może w domu Nr 2,794, przy ulicy Oboźnej u W. *Drzewieckiego*, obok zjazdu i zdroju w lokalu Emeryta *Sawickiego*, lub u samego Gospodarza.

Wiadomo jak wszelkie wyziewy zwłaszcza w ścieśnionych zabudowaniach, są nieznośne, i szkodliwie wpływają na zdrowie ludzkie. Wielką zatem zdaje się wyświadczymy przysługę Publiczności, nauczając jak tanim sposobem usunąć można tę niedogodność. Siarkan żelaza, witryolem lub koperwasem zielonym zwany, a używany do wszelkich czernideł, sypie się dla łatwiejszego rozpuszczenia do wrzącej wody i miesza do całkowitego rozpuszczenia się i wlewa do komór przez otwory. Na kilka miejsc, z których pochodzą wyziewy, dostatecznem będzie 4 do 6 funtów tej soli w garncu wody, a której dostać można w składach aptecznych po gr. 10 funt. Gazy nieprzyjemne, a mianowicie wodoród siarczysty przez kilka po sobie idących tygodni wyziewać nie będzie, a tem samem powietrze się oczyści. Zaleca się użycie tego środka szczególniej przed wywożeniem nieczystości z miejsc na to przeznaczonych.

(A. n.) Przed kilku dniami, kazałam oczyścić w zakładzie pościel, którą już kilkanaście lat używam. Bardzo mało liczyłam na odświeżenie, szło mi tylko o roztrzepanie bryłek z pierzy poformowanych. Po dokonanem w mej obecności, przeczyszczeniu, z zadziwieniem ujrzałam pierze suche, pulchne, sprężyste, bez bryłek i lepkości, słowem jakby nie te same. Czuję się przeto w obowiązku, dla dobra każdego gospodarstwa zakład czyszczenia pierzy i puchu, przy ulicy Długiej w domu *Elerta*, wprost Komissji Sprawiedliwości, publicznie rekomendować.— Ewa *Sawicka.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 73½; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 6⅔, wartość kuponu rs. 1 kop: 43⅓; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 97⅙, dają rs. 14 kop: 94⅙, wartość kuponu kop: 07⅚; za *akcje Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 67, dają rs. 66 k. 50.

Danja. *Kopenhaga, 6 Sierp:.* — *Faedrelandet* donosi, że ministerstwo Duńskie zobowiązało się względem Niemiec zawiesić dotychczasową czynność prawodawczą, dla spraw ogólnych, i nie wydawać żadnych nowych praw całości kraju obowiązujących. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 5go Sierp:.*— *Army and Navy Gazette* donosi, że po zwiedzeniu warsztatów okrętowych francuzkich przez Admirała *Elliot*, wydano tam najsurowszy zakaz, niedozwalania nadal oglądania tych zakładów komu bądź, a przedewszystkiem Oficerom cudzoziemskim.— Przez Rossję nadeszły z Pekinu wiadomości datowane 25 Maja. W stolicy tej otrzymano doniesienie z Mukder, miejsce pobytu Dworu Chińskiego, że zdrowie Cesarza polepszyło się. (Ind: Bel:).

Francja. *Paryż, 5go Sierp:.*— Nieporozumienie pomiędzy Francją a Stolicą Apostolską, przybiera podobno nowy obrot. W Paryżu przynajmniej głoszą, że Jenerał *Goyon*, niezadowolony z sposobu w jaki zajście jego z Mgr *Merode*, przez pół urzędowy dziennik *Pays*, opisane zostało, odniósł się listownie do Cesarza i Ministra wojny, żądając, aby *Monitor* ogłosił notę wyjaśniającą i łagodzącą, nieco opis pomieniony. Żądanie to było przedmiotem szczególnej narady Ministrów, zwołanych na nadzwyczajne posiedzenie; decyzja Cesarza jednak w tym względzie nie jest jeszcze wiadomą. Oddając zupełną słuszność życzeniom Jenerała *Goyon*, łatwo pojąć jednakże wahanie się Gabinetu Francuzkiego w ogłoszeniu not, które opinja publiczna fałszywie tłumaczyć może, i w których nieochybnie dopatrywałaby cofanie ze strony Rządu Francuzkiego. Krok podobny przejąłby niezawodnie radością przeciwników najzaciętszych polityki Cesarza we Włoszech.— P. *Nigra*, Poseł Włoski, miał dziś doręczyć Cesarzowi swe pisma wierzytelne. — Doniesienia z Włoch są coraz pomyślniejsze i trudno zaprzeczyć ich prawdziwości. — Powodzenie pożyczki przeszło wszelkie nadzieje, znalazła ona nawet w Neapolu jak najlepsze przyjęcie. W obec takiego stanu rzeczy, dzienniki klerykalne i legitymiczne, przestały już zapowiadać blizki powrót *Franciszka II*, do poczciwego miasta Neapolu, gdyż pojęły, że wieczne zapewnienia o tryumfie, który nigdy do skutku nie przyjdzie, stają się już śmiesznemi. Donoszą więc tylko o prawdziwych lub mniemanych czynach tak nazwanej przez nich reakcji Piemonckiej w Państwie Obojga Sycylji. — Król *Karol XVty* Szwedzki, przybył dziś do St. Cloud i obiadował tam z Cesarzem i Cesarzową. J. C. Mość wysłał na spotkanie dostojnego gościa swego Oficera służbowego, P. *Castelnau*. Jene: *Salaroli*, Adjutant *Wiktora-Emmanuela*, bawiący w Paryżu, miał również udać się do Hawru, naprzeciw Króla Szwedzkiego i doręczyć mu Wielką Wstęgę Orderu Zwiastowania, udzieloną przez nowego Króla Włoskiego.— (Ind: Bel:).

Prusy. *Berlin, 8 Lipca.* — Król Pruski odezwą do ministerstwa z Baden-Baden dnia 2go b. m. wydaną, podziękował za dowody spółczucia, okazane mu w adresach władz i korporacji rozmaitych, i polecił odezwę tę ogłosić publicznie.— Król Saski przybył 5go b. m. do Baden-Baden, i bezzwłocznie oddał wizytę Monarsze Pruskiemu. Tamże zjechał W. Xiążę Oldenburgski, pod nazwiskiem Hr: *Rcstedt*. (St: Anz:).

Włochy.— Dziennik *Espero* donosi, że Jenerał *Fanti*, ma udać się do Chalons na manewre, jakie się tam odbywać będą pod okiem Cesarza. Słychać także, iż Jenerał pomieniony ma być zastąpiony w ministerstwie wojny przez Jenerała *de la Marmora*. — Pogłoska jakoby P. *Ponza di San Martino*, miał zostać Ministrem spraw wew: w miejsce P. *Minghetti*, nie zasługuje wcale na wiarę. Żadne zmiany obecnie w Gabinecie Włoskim nie zajdą, i prędzej spodziewać się ich nie można, jak we Wrześniu. — Listy z Neapolu dochodzą do 3go Sierpnia, i podają niektóre szczegóły o zaszłych tam wypadkach. Kardynał *Riario Sforza*, opuścił pomienione miasto 31 Lipca, z polecenia *Cialdiniego*. Rozkaz zakomunikowano mu o 7ej wieczorem, a o wpół do 9 Prałat ten wyjeżdżał już z pałacu Biskupiego do portu wojennego, eskortowany przez karabinjerów. Udał się on do Civita-Vecchia. — Dzienniki Włoskie podają opisy zaciętej walki jaka miała miejsce między bandytami Burbońskimi a wojskami w Auletta, miasteczku leżącem na pograniczu Salerno i Basilikatu. Zajęte ono zostało przez bandytów, którzy się dopuszczali największych okrucieństw, lecz wkrótce otoczeni przez wojska i gwardje poddać się musieli. 400 tych jeńców, w drodze do Salerno zbuntowało się, i większa część zbiedz zdołała, ale 80 natychmiast rozstrzelano.— Jenerał *Pineli*, pospieszył przeciw Viessi, gdzie wybuchnęła straszna reakcja.— W prowincjach Neapolitańskich, spodziewane są żniwa nader obfite. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wątpliwość wszelka co do podróży Króla Pruskiego, usuniętą została. *Monitor* Paryzki z 9go b. m. ogłosił notę zawiadamiającą, że Monarcha ten teraz nie odda wizyty Cesarzowi *Napoleonowi* w Chalons, lecz że zjazd nastąpi w Październiku na ziemi Francuzkiej.— 12go b. m., Cesarz udaje się z Królem Szwedzkim do Chalons.— *Pays* ogłosił znowu ostry artykuł przeciw X. *Merode*.

Depesze z Pesztu donoszą także o rezultacie narad Sejmu Węgierskiego nad projektem nowego adresu. Projekt ten wniósł, *Deak;* nie odstępuje on w nim od żądań pierwszego adresu, zbija kategorycznie treść reskryptu, i oświadcza wreszcie, że wraz z tym adresem dalsze negocjacie za przerwane uważać należy. Projekt jednogłośnie przyjęto i przesłano do Izby magnatów.— Postanowienia Sejmu Kroackiego wpłynęły zapewne niemało na powyższą uchwałę Węgrów.— Deputacja z pogranicza wojskowego wyjechała 4go b. m. do Wiednia.— *Omer*-Pasza, jak donoszą z Raguzy 4 b. m. zamierza rozpocząć kroki nieprzyjacielskie wyłącznie tylko przeciw Czarnogórcom i działać jednocześnie od strony lądu i morza.

Szarada.

Nie *drugie* nigdy ludziom ni serca ni ciała,
Trzecia pierwsza na głowie jeśli jest zdrobniała,
Trzecia pierwsza gdy wielka to głowę zawróci,
Wszystka niechaj przepadnie i nigdy niewróci.

(Zeszła Szarada, *Wierzyciele*).

Rozmaitości. — Dziennik Genueński podaje następujący szczegół o szlachetnym samotniku Kaprery, Jenerale *Garibaldim*. Okręt płynący z Korsyki po ładunek węgli drzewnych do zatoki Arzachena, zachwycony został przez burzę naprzeciw Kaprery. *Garibaldi*, widząc bezsilne pasowania się statku z przemagającym żywiołem, który mu groził rozbiciem o skaliste brzegi, wsiadł natychmiast bez wahania się do swej łodzi, przybił do okrętu, pochwycił za ster, nie bez pewnego oporu ze strony Kapitana, i znając doskonale brzegi, śmiałym i silnym zwrotem wydobył okręt z niebezpiecznego położenia. Kapitan *Nicolini*, uradowany, sięgnął do kieszeni i ofiarował nieznanemu sternikowi w nagrodę znaczną summę pieniędzy. „Dziękuję ci z całego serca, Kapitanie, rzekł na to *Garibaldi*, schowaj swe pieniądze; tam leży Arzachena, płyń w tym kierunku, żadne ci już nie grozi niebezpieczeństwo.” „Ale, zawołał zakłopotany Kapitan, chciej przynajmniej przyjąć odemnie trochę tytoniu, wina, wódki lub rumu.” „BÓG zapłać, Kapitanie! piję tylko czystą wodę, a palę tytoń wówczas, kiedy nic nie mam do roboty.” „Któż więc jesteś? zapytał Kapitan, nie przyjmujesz zapłaty, nie chcesz rumu, nie musisz więc być prostym marynarzem?” „Szczęśliwej drogi!” odparł *Garibaldi*, i wskoczył do swej łodzi. Kapitan zdziwiony zawinął szczęśliwie do portu Magdalena i opowiadał o tem zdarzeniu osadzie statku *Emma* Alexandra *Dumas*, który czekał w tem miejscu na rozkazy *Garibaldego*. Majtkowie zapytali o szczegółowy rysopis wybawiciela. „Do tysiąca! zawołał Kapitan, długa piękna broda, czerwona koszula, stare wytarte pantalony, mocno naciśnięty kapelusz, chustka niedbale zawiązana na szyi, ogromne trzewiki podbite gwoździami.” „Przebóg! zawołał jeden z majtków, to nasz Jenerał, to *Garibaldi!*” Kapitan skamieniał ze zdumienia i stał długo nieruchomy jak posąg Komandora. Podobne wypadki zresztą zdarzają się bardzo często pod Kaprerą. Dwoma dniami przedtem, *Menotti*, syn *Garibaldego*, ocalił Neapolitańską szkunę, która już była blizką rozbicia się. — Samobójstwo zasługujące na pomieszczenie w kronikach psychologicznych, dopełnionem zostało w Kassel w Niemczech. Syn rzeźnika w wieku lat 11, powiesił się dla tego, że mu rodzice niechcieli kupić *wiewiórki!!* Dokonał tego w chwili gdy rodziców nie było w domu.

Przyjechali do Warszawy.

Grabski Romuald Ob: z Wilczogóry nr 556; Pomianowski Józef Ob: z Magnuszewa nr 556; Zalewski Michał Obyw: z Rudzienka nr 634.

Wyjechali: Kruszewscy Jan i Artur Ob: do Lejpun; Potulicki Kaz: Hr: do Krośniewic; Świdziński Tytus Ob: do Podczaszej Woli.

Przyjechali koleją żelazną: Jezierski Edw: Hr: z Paryża nr 613; Kronenberg Wład: Ob: z Drezna nr 582; Ronikier Roman Hr: z Paryża nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Halpert Julja Obyw: do Wrocławia; Kwilecka Alexandra Hr: do Poznania; Welman Natan Kup: do Hamburga.

DONIESIENIA.

Uwiadamiam WW. Pisarzy Aktowych i Rejentów Gubernjalnych, oraz Okręgowych, w całem Królestwie Polskiem, — że żadnych Aktów a mianowicie obligacji, cessji, transakcji, przed żadnym nie będąc znanym osobiście i mnie znanemu zeznawać żadnych Aktów nie będę. Donoszę wszystkim mieszkańcom Królestwa Polskiego, że ja od nikogo na żadne prywatne dokumenta nie pożyczałem pieniędzy, jak równie oświadczam, że nie będę pożyczał, przeto żadnych dokumentów, jeżeliby ktokolwiek z takowemi by się popisywał, takowych nie przyjmuję, bo nie pożyczałem, ani pożyczać będę. A ktokolwiek ważył by się pożyczyć pieniędzy na osobę moją, nie tylko że utraci to co dał, ale z fałszerzem na drogę karną, odesłany zostanie. Po raz drugi oświadczam, że nie brałem na żadne prywatne dokumenta pieniędzy ani takowych brać nie będę. — Brzeziny dnia 31 Lipca 1861 r. — Julian Borensztadt.

Wczoraj rano, w przechodzie ulicą Miodową, lub w Kościele XX. Kapucynów, zgubiono z **Pudełeczkiem** kwotę Rs. 38 papierkami i sztuka 10-frankowa. Sumienny znalazca zechce zwrócić pod Nr 111 przy ulicy Piwnej, do Akuszerki, a otrzyma nagrodę jaką sam zażąda.

SKŁAD
Materjałów Piśmiennych Rysunkowych i Galanteryjnych,
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,
przy ulicy Miodowej Nr 497 C, otrzymał:
Fotografje Członków Parlamentu Angielskiego.
Fotografje znakomitości tegoczesnych.
Albumy w rozlicznych rodzajach do fotografji.
Brosze i **Klamerki** do pasków bardzo gustowne,
Oraz **Papier listowy,** zwany **Discret Papier,** do którego ani laku, ani kopert używać nie potrzeba.

OSOBA w średnim wieku, Polka, osoba bardzo przywoita moralnego prowadzenia, życzy sobie przyjąć obowiązek w domu rossyjskim wyższym i wyjechać w Rosję a mianowicie do Petersburga. Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 927 u Rządcy domu.

Do wynajęcia od Śgo Michała pod Nr 885 przy ulicy Białej, na 1szem piętrze, dwa **POKOJE** z Przedpokojem, Kuchnią Angielską, Piwnicą, Komórką i Górą wspólną. Wiadomość u Właściciela domu.

MAGAZYN HURTOWY TOWARÓW
Kolonjalnych
EDWARDA HERING,
przeniesiony na ulicę **Daniłowiczowską,** do domu Toeplitza, zwinąwszy sprzedaż cząstkową, nie przestaje zajmować się sprzedażą hurtową **Towarów** na kamienie i pół-kamienie, po cenach miernych, stałych. Zamówienia z prowincji uskuteczniane zostają w czasie jak najkrótszym.


W dniu 9tym Sierpnia r. b., o godzinie 10tej rano, w Kościele Karmelitów na Krako:-Przedm: lub na ulicy Miodowej, zgubioną została **Portmonetka** damska, ze skórki brązowej, okuta w stal, w której się znajdowało 5 rubli w jednym papierku i drobnej monety kilka złotych; Pierścionek złoty złamany z koralem, droga pamiątka, kluczyk maleńki, marka Resursowa, bilety do kąpieli Nowickiego i kwit do odebrania pieniędzy z Kassy, z którego już nikt użytkować nie może. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie tej zguby na ulicę Nowy-Świat, w domu Kossakowskich, Nr 17, gdzie oprócz wdzięczności otrzyma nagrodę.

ZAKŁAD
Wyrobów Introligatorskich i Galanteryjnych
ADOLFA KANTORA,
przeniesionym został do domu Wgo Grabowskiego pod Nr 3, przy ulicy Miodowej.
Podając to do wiadomości Publicznej, mam honor oświadczyć, że rozwinąwszy obszerniej mój Zakład, wszelkie powierzone mi roboty z tą samą jak dotąd akuratnością i po jak najprzystępniejszych cenach uskuteczniać będę. Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność mnie dawnem zaufaniem i nadal zaszczycać raczy. O dobroci moich opraw Publiczność przekonała się z wydanych **Królów Polskich, Lessera,** większego formatu. Przy tej sposobności nadmieniam, że obecnie oprawiają się także Królowie Polscy w mniejszym formacie, oraz wszelkie Xiążki do Nabożeństwa z rozmaitemi okuciami.
Adolf Kantor.

Potrzebny jest młody człowiek bezżenny, obeznany z czynnościami należącemi do Wójta Gminy. Wiadomość w Handlu P. Rudnickiego wprost kolumny Zygmunta.


Dom dwu-piętrowy Ner 93, z oficyną w podwórzu także dwu-piętrową, przy rogu ulicy Piwnej i Dunaju, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez żadnego pośrednictwa osób trzecich.

SKŁAD WIN
F. SPRINGER,
przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 1331, wprost ulicy Szkolnej.
Ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z najobfitszym doborem **WIN** po cenach stałych umiarkowanych, Wina Francuzkie białe Bordeaux, na garnce i butelki, Wina Francuzkie czerwone, Wina Reńskie, Wina Mosel, Wina Węgierskie, w różnych gatunkach, Wina Burgońskie, Wina Hiszpańskie, Wina Szampańskie, Porter i Piwo Angielskie w butelkach i oxeftach, Arak, Rum i Cognac, zagraniczne, Wody zagraniczne i krajowe. — Osoby biorące większy zapas jako też PP. Kupcy, otrzymują stosowny rabat. — Cenniki bliższe szczegóły podają.

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT
KOSZUL
WEBOWYCH MĘZKICH i DAMSKICH,
tak dziecinnych jak i nocnych, ręcznego szycia, starannie wykończonych, w różnych gatunkach i w najświeższych fasonach, po cenach stałych od Rs. 2 Kop: 15 do Rs. 4 Kop: 50 za sztukę. Ulica Orla, dom Wgo Lipińskiego, Nr 800, na dole od frontu, z bramy drzwi na prawo.

APTEKA wraz z DOMEM parterowym, masyw murowanym, Ogrodem fruktowym i zabudowaniami gospodarskiemi, w mieście Okręgowem, w Gubernji Warszawskiej, jest do sprzedania w każdym czasie; wiadomość przy ulicy Podwale, w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo *Mrozowskiego.* — **J.**

Ces: Król: Sąd Krajowy w Krakowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż z summy przez Małżonków Jana i Franciszkę Siemińskich, na rzecz spadkobierców Emilji z Szymonowiczów Cywińskiej, w ilości 6,186 Złotych polskich, 15½ gr:. a) Kwota 3,000 Złp. na realności Nr 595 Gm: IV Kraków. b) Kwota 820 Złp. na realności Ner 41, 42, 43 Gmina VII Piasek w Krakowie. c) Kwota 2,257 Złp. na realności Nr 308 Gm: III w Krakowie. d) Kwota 80 Złp. na realności Nr 71 Gmina VII Kleparz w Krakowie, na hypotekę powyższych realności, z zastrzeżeniem płacenia procentów po 5 od sta, pożyczonemi i na rzecz massy Emilji z Szymonowiczów Cywińskiej, na rzeczonych realnościach zaintabulowanemi zostały. Ponieważ spadkobiercy Emilji z Szymonowiczów Cywińskiej nie są znani z imienia i nazwiska, przeto C. K. Sąd Krajowy ustanowił dla nich Kuratora, w osobie Adwokata Pana Doktora Machalskiego, na ich koszt i niebezpieczeństwo, i temuż ściąganie procentów zaległych, a według okoliczności także wypowiedzenie i ściągnienie kapitałów polecił. O czem się niewiadomych spadkobierców Emilji z Szymonowiczów Cywińskiej zawiadamia, z wezwaniem, aby się do tutejszego C. K. Sądu zameldowali i swoje prawa wykazali, w przeciwnym bowiem razie, massa ta za kuratelarną uważaną będzie.—Kraków dnia 25 Czerwca 1861 r.—**Henoch.**

FRYSZERKI 2 pod korzystnemi warunkami, są do wydzierżawienia od Śgo Michała r. b. Wiadomość u Janasza *Rosenkrantz,* w Hotelu Berlińskim przy ulicy Nalewki, na drugiem piętrze Nr 32.


W dniu 8 b. m., przy ulicy Wolność, wybiegła **Pudlica,** zadnie biodra miała ostrzyżone, średniego wzrostu, po szczenietach. Łaskawy znalazca takowej, raczy odprowadzić ją na ulicę Wolność pod Nr 2503, za nagrodą.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Przy nadchodzącym obecnie czasie zapisu szkolnego, xięgarnia i skład materjałów pismiennych Ada: *Karlsbad*, przy ulicy Przejazd, wprost Długiej, zaopatrzyła się we wszelkie potrzebne x ążki szkolne tak nowe jak i używane, oraz materjały pismienne, jako to: kajeta, pióra, ołówki, atrament, kałamarze, scyzoryki, rejscejgi i t. d., po nader przystępnych cenach. Nadmienia przytem, iż przyjmuje xiążki w zamian z klass niższych do wyższych.

Piekarnia zakładów Młyna Parowego w miesiącu bieżącym sprzedawać będzie bochenek chleba 3 funtowy po kopiejek 7.

Grono teatralne Krakowskie pod dyrekcją P. *Pfeifera*, znajduje się obecnie we Lwowie. W Tarnowie przedstawiony będzie nowy utwor *Korzeniowskiego* „Złote kajdany."

Z powodu zgonu ś. p. Edwarda *Rühl*, właściciela nowej xięgarni w Kaliszu. taż xięgarnia jest do nabycia. Bliższą w tym względzie wiadomość, udzieli xięgarnia Rudolfa *Friedlein* w Warszawie.

Znalezioną wczoraj portmonetkę z małą kwotką pieniędzy, odebrać można w Redakcji *Kurjera*.

Z powodu zmiany lokalu pod Nr 762 do domu *Gundlacha*, przy końcu ulicy Elektoralnej, naprost budnika, donoszę PP. Obywatelom Ziemskim, powierzającym mi swoje rachunki gospodarcze do rewizji, iż jak dawniej tak i obecnie, czynności takowe dopełniam z całą skrupulatnością na żądanie, za wynagrodzeniem umiarkowanem.— *Rybicki*, b. Urzędnik Najw: Izby Obrach:.

DONIESIENIA.

Zawiadamia się niniejszem Ziemian, że z tegorocznego zbioru na polu doświadczalnem do Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie należącem, znajduje się do sprzedania: 1) Jęczmień 6° rzędowy ozimy; 2) Jęczmień 4° rzędowy ozimy; 3) Jęczmień 4° rzędowy saski; 4) Jęczmień 4° rzędowy granatowy; 5) Pszenica Banatka; 6) Pszenica Sandomierka; 7) Żyto Pirnaskie; 8) Żyto Sto-Jańskie; 9) Żyto krzyca olbrzymia; 10) Żyto krzyca Kanadyjska, i 11) Różne trawy. Nadmienia się przytem, że jęczmiona wydały w r. b. po 73 ziarn, pszenica Sandomierka wydała ziarn 49. Sprzedaż innych gatunków żyta i pszenicy, będzie ogłoszoną nieco później. Zamówienia uskuteczniać można przez dom handlowy W. *Rodkiewicza* w Warszawie, przy ulicy Miodowej w pałacu Arcy-Biskupów.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 16. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 11. (W mierze).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1861 r.